8 str. Sobota, 21 października 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 242

Hitler o Pomorzu

Wywiad „Daily Mail" z kanclerzem Rzeszy

Londyn, 20. 10. (PAT.) „Daily Mail" za mieszcza **rozmowę swego specjalnego kore spondenta z kanclerzem Hitlerem.**

Wywiad ten, bardzo obszerny, dotyczy całego szeregu spraw, **Hitler deklaruje się** w nim, jako **wielki przyjaciel Anglji**, co jest dziwne po jego sobotniej mowie, w której nie znalazł specjalnie życzliwych słów pod adresem Anglji. **Hitler oświadcza, że tzw. militaryzacja Niemiec nie ma zupełnie celów wojennych, lecz jedynie cele wychowawcze wewnątrz kraju, zwłaszcza walkę z komunizmem. Kanclerz zaprzecza również** wiadomości o tem, jakoby rząd niemiecki już obecnie przeprowadzał zbrojenia i dokonywał zakupów broni i amunicji.

Najciekawszą częścią wywiadu jest bez względnie OŚWIADCZENIE KANCLERZA DOTYCZĄCE STOSUNKU DO POLSKI. Na zapytanie O KORYTARZ POLSKI, Hitler oświadczył co następuje: **„Nikt normalny nie będzie uważał „korytarz" za jedną z wielkich zdobyczy konferencji pokojowej. Tego rodzaju urządzenie mogło jedynie przynieść w skutku wytworzenie wrogiego stosunku pomiędzy Niemcami a Polską, ale nawet traktat pokojowy daje nam prawo żądania rewizji. Nikt w Niemczech nie myśli o tem, aby wystąpić do wojny z Polską wsprawie korytarza, ale wszyscy mamy nadzieję, że oba narody mogą się po rozumieć i podjąć spokojną dyskusję. Przyszłość pokaże, czy nie jest możliwe, aby Niemcy i Polska znalazły takie rozwiązanie tej sprawy, które byłoby do przyjęcia dla obu stron".**

Spisek w Austrji

Rewizje i aresztowania oficerów

Wiedeń, 18. 10. (PAT). Władze policyjne w Linzu wykryły daleko posunięte przygotowania do zamachu hitlerowskiego na koszary pułku saperów. Zamachowcy, którzy zdołali wciągnąć do spisku kilku oficerów, zamierzali zdobyć przez opanowanie koszar ważny punkt strategiczny, skąd mogliby kierować akcją, zmierzającą do opanowania całego miasta, co miało stać się hasłem powstania hitlerowskiego.

Jak już od dłuższego czasu policja zauważyła, że w domu jednego z emerytowanych oficerów pułku saperów odbywały się często zebrania, ostatnio nawet w nocy, co wzmogło tembardziej podejrzenia. Powtarzające się od piątku 13 bm. codzienne schadzki b. oficerów oraz znanych policji hitlerowców skłoniły władze do zarządzenia obławy.

W nocy z soboty na niedzielę policja otoczyła dom, w którym odbywało się zebranie spiskowców i aresztowała ich w chwili dyskusji nad planem napadu na koszary saperów. Na stole znaleziono szczegółowo opracowany plan akcji.

Pozatem policja skonfiskowała szereg dokumentów i akt, dotyczących zakonspirowanej działalności hitlerowskiej w Austrji. Ogółem aresztowano 10 osób, którym będzie wytoczony proces o zdradę stanu.

Sytuacja gospodarcza Polski

na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa 20. 10. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza, posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem omówiono całokształt bieżącej sytuacji oraz ustalono ogólne wytyczne pracy gospodarczej na najbliższy okres. Ponadto komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania ministra rolnictwa i reform roln. o przebiegu akcji wykorzystywania surowców krajowych oraz załatwiono sprawy bieżące.

Prace budżetowe w Prezydjum Rady Ministrów

(o) Warszawa, 20. 10. (tel. wł.). Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrzony będzie szereg dalszych projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy. Jak się dowiaduje, ponadto Rada Ministrów przeprowadza pracę nad preliminarzem budżetowym na rok 1934-35.

Oficjalne oświadczenie Niemiec o wystąpieniu z Ligi Narodów

Berlin, 20. 10. (PAT). Biuro Wolfa donosi, że rząd Rzeszy notyfikował w formie oficjalnej generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów wystąpienie Rzeszy Niemieckiej z Ligi Narodów.

Czy małżeństwo Ottona Habsburga z Marją Sabaudzką zwróci Austrji Bolzano

Rzym, 20. 10. (PAT). „Popolo d'Italia" bardzo ostro atakuje antyfaszystowskie stanowisko pretendenta do tronu austrjackiego Ottona Habsburga, w ironiczny sposób odzywając się o oświadczeniu **szefa monarchistów au** strjackich Wolfa, że **małżeństwo Ottona Habsburga z Marją Sabaudzką wróci Austrji prowincję Bolzano**. Dziennik zaznacza, że nie przemawia przeciwko temu, **aby małżeństwo to** nie doszło do skutku, **jest jednak pewne, że prowincja Bolzano pozostanie na zawsze włoską.**

Sztylet honorowy

Przyjaźń faszystowsko-hitlerowska

Berlin, 20. 10. (PAT). Generalny sekretarz włoskiej partji faszystowskiej Starace przekazał zastępcy kierownika partji narodowo-socjalistycznej Hessowi, za pośrednictwem konsula w Monachium, sztylet honorowy partji faszystowskiej.

5 fenigów na germanizację

Bruksela, 20. 10. (PAT). Pisma belgijskie publikują fotografję propagandowych afiszów niemieckich, jakie są rozpowszechniane w celu germanizacji okręgów Eupen i Malmedy. Na afiszach tych „Unja niemiecka zagranicą" na wołuje, aby każdy złożył przynajmniej **5 fenigów** na germanizację wyżej wymienionych okręgów. Jest to jaskrawym dowodem istnienia separatystycznych organizacyj antybelgijskich, co było przez rząd niemiecki zaprzeczane. „Le Soir" i inne pisma belgijskie zapytują, jakie rząd zamierza z tego wyciągnąć konsekwencje.

Urząd niemieckiego handlu zagranicznego

Berlin, 20. 10. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzeszy ogłoszona została wczoraj **ustawa o po pieraniu niemieckiego handlu zagranicznego**, wraz z odpowiedniemi rozporządzeniami wyko nawczemi.

Na tej podstawie istniejąca specjalna **centrala handlu zagranicznego otrzymać ma cha** rakter instytucji urzędowej, podporządkowanej urzędowi spraw zagr. Rzeszy i ministerstwu go spodarki. Centrala ta nosić będzie obecnie nazwę **urzędu Rzeszy dla spraw handlu zagranicz nego.**

Co dalej?

Jak sobie wyobrażają Niemcy rozwój stosunków międzynarodowych

Berlin, 20. 10. (PAT). Znamiennym objawem nastrojów nurtujących w tutejszych kołach oficjalnych jest artykuł **„Deutsche Diplomatische Politische Korespondenz", który pod tytułem „Elementy porozumienia"** rozwija odpowiedź, daną przez Neuratha na ostatniej konferencji prasowej na zapytanie **„Co dalej?"**

Zdaniem auora artykułu, Niemcy mogą przyczynić się do obecnych trudności prze **dewszystkiem przez niepowtarzanie tych błędów, które doprowadzić miały do zerwania się rozmów w Genewie.**

W dalszym ciągu autor wyjaśnia, na czem miały polegać te rzekome błędy. Pierwszym błędem było rzekomo **połączenie obu systemów Reichswehry,** którą miano przekształcić na armję o krótko terminowej służbie. Dalej omawia autor zagadnienie materjału wojennego, zaznaczając, że **Niemcy zrezygnują z wszelkiej broni, której się inni zrzekną,** jednak dozwolonej broni muszą się domagać w dostatecznej ilości, by zadokumentować swoje **równouprawnienie**. Na żadnego rodzaju okres próbny Niemcy nie mogą się bezwzględnie zgodzić.

W sprawie kontroli autor tłumaczy, że **Niemcy się na nią w zasadzie zgodziły** o tyle, o ile rozciągnięta ona będzie również na inne państwa. **Grunt do porozumienia znajdzie się zaraz, gdy inni zdecydowanie skonkretyzują swoje kroki rozbrojeniowe, na które są gotowi.**

Pismo kończy kurtuazyjnym ustępem, skierowanym w stronę Włoch, które jego zdaniem jedyne w przeciwieństwie do innych państw dawały dowody chęci porozumienia i uwzględnienia usprawiedliwionych żądań Niemiec.

Konferencji Rozbrojeniowej nic zastąpi „Pakt czterech"

Stwierdza to Henderson

Genewa, 20. 10. (PAT). Zapytany przez dziennikarzy o opinję w stosunku do sugestyj, uczynionych w sposób nieoficjalny o opuszczeniu konferencji przez Niemcy, a zmierzających do zastosowania paktu czte rech, przewodniczący konferencji rozbroje niowej Henderson oświadczył: „Uznaję, że **mogą istnieć sytuacje, w których pakt czte rech mógłby okazać się użyteczny dla ułatwienia układów w ramach Ligi Narodów.** Opinje te wypowiedziałem już w Rzymie, w dniu, w którym pakt został podpisany. **Jednak wszelkie próby zastąpienia przez pakt czterech konferencji rozbrojeniowej zwiększyłyby tylko nieufność i wyrządziły by poważne szkody zarówno konferencji, jak i paktowi.**

W niezdrowej atmosferze zamętu

Paryż, 20. 10. (PAT). „Le Temps" pisze w artykule wstępnym, że należy się dziwić, **iż Hitler szamocze się w niezdrowej at mosferze zamętu**, wywołanego wystąpieniem Rzeszy Niemieckiej z Genewy. Chodzi o **uspokojenie narodu niemieckiego**. Co do izolacji moralnej i politycznej chodzi o poszanowanie opinji międzynarodowej, która wobec niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej okazuje co do przyszłości politykę pokojową. **Gdy Niemcy ustąpiły z Ligi Narodów, bardziej niż kiedykolwiek należy dać dowód zimnej krwi wobec wielkiego narodu, który narod. socjaliści wciągnęli w niebezpieczną awanturę.** Jesteśmy pewni posiadanych przez nas środków i odrzucamy **bez obawy taktykę zastraszania.**

Tajemniczy sprzedawca franka

Berlin powtarza swe machinacje giełdowo-polityczne

Paryż, 20. 10. (PAT). „La Liberte" podaje: **W ubiegły czwartek i piątek sprzedano około 2 miljardów franków na giełdach Londynu i Nowego Jorku, w sobotę zaś nadeszła wiadomość o wycofaniu się Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej i frank zaczął gwałtownie spa** dać. Dzięki lojalnemu stanowisku banków emisyjnych, specjalnie banku angielskiego, **udało się w porę powstrzymać spadek franka.**

„La Liberte" twierdzi, **że tajemniczym sprze dawcą był Berlin** i przypomina, że podobnymi **sposobami posługiwały się Niemcy w przededniu incydentu w Agadir.**

Koniecznym warunkiem: — dobra wola

Jak wiadomo, w chwili obecnej trwają rozpoczęte pomiędzy Polską a Niemcami obrady, mające na celu uregulowanie wzajemnych stosunków gospodarczych, dotychczas prawie nieistniejących — zresztą nie z winy Polski. Sprawa ta, interesująca cały kraj, posiada dla Pomorza, jako bezpośrednio sąsiadującego z Rzeszą, szczególnie ważne znaczenie już chociażby tylko z uwagi na zagadnienie zbytu niektórych gałęzi pomorskiej produkcji rolniczej, której rynkiem odbiorczym był kiedyś teren Niemiec. Z tego więc względu nie od rzeczy będzie zdać sobie sprawę, jakie i od czego zależne są możliwości wyniku w toczących się obecnie rokowaniach.

Sprawa ułożenia się obrotów handlowych między Polską a Niemcami w drodze umownej — a więc zgodnie z interesem i potrzebami obu krajów — nie jest bynajmniej łatwą do rozwiązania. Jeżeli dokoła niej istnieje tak wiele trudności, to przyczyna tego nie leży w dziedzinie gospodarczej. Przeciwnie: — w dziedzinie tej istniało i istnieje między Niemcami a Polską znacznie więcej styczności, niż rozbieżności. Dążność do zwiększenia wzajemnych obrotów znajduje swe uzasadnienie chociażby w posiadaniu wspólnej granicy, jak i we wzajemnie się uzupełniających naturalnych cechach obu gospodarstw.

Przeważnie rolniczy charakter gospodarki polskiej znajdował niegdyś swe naturalne dopełnienie w przeważnie przemysłowym charakterze gospodarstwa niemieckiego. Już np. przed wojną obszary polskie b. zaborów: rosyjskiego i austrjackiego wywoziły do Niemiec znaczną część nadwyżek produkcyjnych drewna, masła, jaj, mięsa i innych artykułów rolniczych, korzystając natomiast z przywozu niemieckich artykułów przemysłu. Ziemia zaś b. zaboru pruskiego, a szczególnie Pomorze, stanowiące do pewnego stopnia również rynek odbiorczy niemieckich wyrobów przemysłowych, były wielkim spichrzem żywnościowym Rzeszy, a zwłaszcza jej stolicy.

Ten naturalny układ stosunków sprawiał, że w pierwszych latach powojennych udział handlu niemieckiego w polskim handlu zagranicznym był wyjątkowo duży i wynosił np. w wywozie polskim do Niemiec w r. 1924 aż 42,4 proc. Dopiero wypowiedzenie Polsce przez Niemcy w r. 1925 „wojny celnej" zmieniło cyfry niemieckiego przywozu do Polski i naodwrót polskiego wywozu do Niemiec. Mimo jednak faktu, że udział Niemiec w polskim wywozie spadł w pierwszych 7-miu miesiącach br. do 16,4 proc., a w przywozie do 18,4 proc., obroty te odgrywają nadal poważną rolę w wymianie handlowej obu państw.

Ośmioletnia „wojna celna" nie przeszła bez śladu. Pod jej wpływem dokonały się głębokie przemiany w gospodarce zmieniły się kierunki handlu zagranicznego, kształtowały się w znacznej mierze kierunki polityki handlowej. **Wojna handlowa polsko - niemiecka, która początkowo niewątpliwie przyniosła pewne straty dla polskiej gospodarki, dała Polsce jednak w ostatecznym wyniku wzmocnienie gospodarki, a w szczególności wzmocnienie naszej produkcji przemysłowej, oraz rozbudowanie naszego handlu morskiego.** Atak gospodarczy, skierowany przeciwko Polsce, wyzwolił — wbrew zamiarom atakujących — istniejące w narodzie polskim twórcze siły gospodarcze i skierował je ku usamodzielnieniu się od przemożnego dotychczas pośrednictwa niemieckiego.

Ale natomiast „wojna celna" nie pozostała również bez wpływu na życie gospodarcze Niemiec. Poza pokaźnem zmniejszeniem się zbytu niemieckich artykułów przemysłowych, wprowadziła ona Niemcy na drogę popierania rodzimej produkcji rolniczej. Ponieważ jednak produkcja ta pracowała i pracuje w trudnych warunkach konkurencyjnych, przeto popieranie jej odbywać się musiało kosztem środków wyjątkowych, specjalnych ochronnych ceł, subwencyj kredytowych itp. W rezultacie zdołano w Niemczech uzyskać pewien — niewielki zresztą — stopień samowystarczalności rolniczej, jednak stało się to za cenę znacznego podrożenia artykułów rolniczych, ogólnego podniesienia kosztów produkcji, a przez to: również osłabienia zdolności ekspansji niemieckiego przemysłu.

W chwili obecnej, naturalne możliwości wzajemnego rozszerzenia obrotów handlowych są już oczywiście — wobec wyżej wskazanych zmian — znacznie ograniczone, ale zawsze jeszcze dość poważne. Niemcy mogłyby stanowić jeszcze dzisiaj pojemne rynki zbytu dla całego szeregu polskich surowców, półfabrykatów i artykułów rolniczych, przyczem dopuszczenie danych towarów na rynki niemieckie nie sprzeciwiałoby się podstawowym kierunkom niemieckiej polityki handlowej. Dotyczy to np. takich artykułów jak drzewo, drób, masło, jaja i inne rolnicze produkty wywozu niektórych niemieckich wyrobów przemysłowych, bądź w Polsce niewytwarzanych, bądź wytwarzanych w niedostatecznej ilości.

To są jednak dopiero możliwości. Ale rzeczywiste osiągnięcie pozytywnych wyników w toczących się obecnie rokowaniach nastąpić będzie mogło tylko **wtedy, jeżeli obie strony kierować się będą trzeźwą oceną położenia w dziedzinie gospodarczej.** We wszystkich poprzednich, tylokrotnych już rokowaniach — Niemcy kierowały się niestety nie tą oceną gospodarczą, lecz względami politycznemi, dość niedwuznacznie związanemi z Pomorzem...

Fakt, że tym razem Niemcy poraz pierwszy same zwróciły się do Polski o nawiązanie z nią rozmów dla ułożenia czy też nawet rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych, — Polska, a w szczególności zainteresowane w tej mierze Pomorze, przyjmuje z zadowoleniem. Na to jednak, by w wyniku rokowań naprawdę doszły do głosu zdrowe interesy gospodarcze obu krajów, potrzebny jest ze strony niemieckiej jeden konieczny warunek: — istotnie dobra wola, wolna od wszelkich politycznych posmaków.

Zjazdy harcerskie

W dniu 29-ym bm. odbędzie się w Warszawie zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Rada obradować będzie m. in. nad sprawą programu prac Z. H. P. w roku najbliższym.

W dniach 30-go bm. do 2-go listopada rb. odbędzie się odprawa komendantów chorągwi harcerskich, na którą przybędą również członkowie komend harcerskich.

Na odprawie dyskutowane będą głównie dwa zagadnienia najżywiej obecnie interesujące harcerstwo — praca harcerska wśród młodzieży starszej, oraz szkolenie starszyzny harcerskiej.

Nie mają szczęścia do „korytarzy"

W podziemiach spalonego Reichstagu

Stare przysłowie mówi: „przepłynął morze, przy brzegu utonął". Możnaby je zastosować w nieco zmienionej formie do niemieckiej „propagandy korytarzowej": **„Sięgają po „korytarz" polski, a wsypali się w korytarzu Reichstagu".**

Ostatnia rozprawa o podpalenie parlamentu berlińskiego upłynęła całkowicie pod znakiem... korytarza. Z tym korytarzem sąd będzie miał kłopot nielada, a raczej z tajemniczym „ktosiem", który się po tym korytarzu wałęsał i zrywał nalepione papierki. Zdemaskowanie owego „gościa" rozwiązałoby niewątpliwie całą zagadkę pożaru.

Nagły zgon

Na wstępie rozprawy przewodniczący komunikuje o **nagłym zgonie generalnego konsula holenderskiego Knobela**, który był codziennie słuchaczem na rozprawie, wyrażając żal z powodu zgonu tak wybitnie objektywnego człowieka. Zgon ten jest nadwyraz dręczącą zagadką w kraju, gdzie **„samobójstwa" różnych niewygodnych osobistości są na porządku dziennym.** Niewątpliwie rząd holenderski będzie usiłował rozwiązać tę tragiczną zagadkę.

Kolorowe paseczki

Przesłuchiwany następnie portjer nocny zeznaje, że na jakieś 10 dni przed pożarem usłyszał w korytarzu podziemnym, podlegającym jego kontroli, **„czyjeś" kroki.** Przypuszczał wówczas, że był to ktoś z przełożonych, kontrolujących służbę. O tem spostrzeżeniu zawiadomił dyr. Gallego, w wyniku czego otrzymał polecenie, **ażeby wzmógł swoją czujność.** Dla kontroli, czy ktoś nocą przechodzi korytarzem, świadek **nalepił na framudze obu drzwi prowadzących do podziemnego korytarza niedostrzegalne i kolorem dobrane paseczki,** które otwierający drzwi musieli przerwać. Zabezpieczenia te, jak twierdzi świadek, **były czasami przerwane.** Świadek przypuszcza, że ze swej loży mógł nie dosłyszeć kroków w korytarzu, o ile przechodzący zdjął obuwie.

Okazuje się dalej, że drzwi do hali centralnego ogrzewania, która stanowi punkt wyjścia podziemnego korytarza, łączącego Reichstag z pałacem Goeringa, były zamknięte. **„Ktoś" je zamknął.** Świadek jednak nie wie, kto to uczynił.

Wizja lokalna w podziemiach

Gdy doszło do wizji lokalnej, kilkudziesięciu korespondentów zagranicznych i dziennikarzy niemieckich oprowadzonych zostało pod silną eskortą policji przez piwnice Reichstagu i podziemny korytarz aż do hali maszyn, znajdującej się przy pałacu prezydenta. Dziennikarze mieli sposobność zobaczyć **skomplikowany labirynt wielkich korytarzy,** mieszczących się w piwnicach gmachu Reichstagu, wśród których **niewtajemniczony łatwo mógłby zabłądzić** (a jednak nie zabłądził!).

W piwnicach inż. Risse objaśnił obecnym w głównych zarysach działanie instalacyj wentylacyjnych w Reichstagu, poczem dziennikarze przeszli podziemny **tunel długości 140 m.** Po przejściu przez ogród pałacu prezydenckiego, również ogrodzony murem, wszyscy powrócili do gmachu Reichstagu.

Inż. Risse pokazywał poszczególne miejsca, któremi można byłoby dostać się do korytarza podziemnego, stale podkreślając, że przechodzący musiałby być zauważony przez personel.

Z pięciorgiem drobnych dzieci

wydalono obywatelkę polską z Niemiec

Od pięciu dni w poczekalni dworca Warszawa — Główna nocowała jakaś kobieta z pięciorgiem drobnych dzieci. Bezdomną zainteresowała się policja i wówczas dowiedziano się kim jest nieznajoma.

Nazywa się Florentyna Kapitanowa i pochodzi z Sosnowca. Przed 11-tu laty wyszła zamąż i zamieszkała w Niemczech, w Essen. Ostatnio mąż jej, członek „brunatnych koszul" Hitlera pod wpływem nowych prądów zaczął zaniedbywać żonę i rodzinę. Wreszcie porzucił cudzoziemkę i sam wstąpił do szturmówek hitlerowskich.

Kapitanowa pozostała bez żadnych środków do życia, wobec czego z nakazu rządu niemieckiego jako obywatelkę polską wydalono ją z granic Rzeszy niemieckiej. Wraz z dziećmi przyjechała do Warszawy, gdzie nikogo nie znała i nie miała żadnych krewnych. Ofiary hitlerowskiego teroru zdołano umieścić w schronisku.

Wieści polityczne z Warszawy

Pomorska prasa „narodowa" zamieszcza w ostatnich dniach szereg wiadomości, zapowiadających, że w życiu politycznem nastąpią niebawem bardzo poważne a zasadnicze zmiany. To „rząd się zmieni", to „sanacja upadnie", to „do głosu dojdą żywioły narodowe". Wszystko to wskazuje, że widocznie zbliża się jakiś przełom narodowy", że tylko patrzeć, że wybija godzina, że czekaj tatka latka. Pewność, z jaką proroctw „narodowi" mówią o tym bliskim „przewrocie", pozwala nam przypuszczać, że w łonie ich obozu istnieją zupełnie konkretne projekty, dotyczące organizacji życia — po przewrocie.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, udało się naszemu warszawskiemu wysłannikowi natrafić na owe, starannie zakonspirowane projekty.

Jest ich bardzo wiele. Na plan pierwszy wysuwa się projekt zniesienia Żydów. Natychmiast po przewrocie „narodowym" Żydzi zostaną zlikwidowani. W drodze wyjątku ocaleje tylko Zawodowy Związek Szklarzy Mojżeszowego wyznania, który, jak wiadomo, był zawsze przyjaźnie usposobiony do poczynań Obozu Wielkiej Polski, a nawet niejednokrotnie finansował obwiepolskie demonstracje, połączone z wybijaniem szyb w żydowskich sklepikach. Niedziwota — interes zbliża ludzi. Ci tłukli szyby, a tamci zarabiali na wstawianiu ich.

Niemniejsze znaczenie posiada projekt reformy kalendarza. Przywrócony zostanie kalendarz prawosławny, a to podobno na specjalne życzenie p. Romana Dmowskiego, który, jak dotąd, nie może się przyzwyczaić do polskiego kalendarza i skutkiem tego zawsze się spóźnia. Pozatem zniesione zostanie raz na zawsze imię Józef, a św. Józef zostanie przemianowany na św. Romana. Jedynie gen. Haller, za wyjątkowe zasługi, będzie mógł dożywotnio używać imienia: Józef-Oblubieniec.

Na stolicę spadnie zaraz po przewrocie obwiepolskim cały szereg reform. Tramwaje warszawskie zostaną przemalowane z koloru czerwonego na kolor zielony czyli antysemicki. „Jedynka" będzie zniesiona, natomiast „Zero" zostanie ochrzczone nazwiskiem jednego z najwybitniejszych posłów Klubu Narodowego. Nastąpią pozatem zmiany w nazwach ulic. Ulica oboźna otrzyma nazwę ulicy Obozu Wielkiej Polski, ul. Trębacka — Trąmpczyńskiego, ul. Rymarska będzie przemianowana na Rybarską, a ulica Gęsia na Aleje Strońskiego. Zniesione natomiast zostaną ulice: Marszałkowska i Belwederska. Za to na terenie więzienia mokotowskiego powstanie nowa dzielnica imienia Wojciecha Korfantego.

Na placu Romana Dmowskiego (dawniej Piłsudskiego) zamiast pomnika księcia Józefa stanie pomnik W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Jego Cesarska Wysokość będzie siedziała na koniu nieprawnie jej zabranym przez Poniatowskiego, a w prawicy będzie trzymała adres hołdowniczy, wręczony jej swego czasu przez grupę Wielkiego Hetmana Obozu Wielkiej Polski.

Wszystkie inne pomniki warszawskie ulegną rozbiórce. Mickiewicz — za to, że podobno miał matkę-żydówkę, Kopernik — za wywrotowe myśli, król Zygmunt — tak sobie, a Jan Sobieski za sympatje dla Wiednia, a co za tem idzie, dla Dollfussa. Z ogólnej zagłady pomników ocaleje tylko Szopen w nagrodę za to, że miał głowę odwróconą od Belwederu, czem odważnie manifestował swoje stanowisko opozycyjne.

Z pośród innych licznych projektów, dotyczących stolicy, zwraca uwagę jeszcze jeden projekt, do którego miarodajne czynniki obwiepolskie przywiązują wielką wagę. Oto III-ci Most zostanie bezapelacyjnie i raz na zawsze zniesiony, zburzony, zlikwidowany.

A to na wszelki wypadek — majowy...

Zapomogi dla miast

W drugiej połowie grudnia rb. odbędzie się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego posiedzenie komisji komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, na którem będzie dokonany rozdział zapomóg dla związków samorządowych.

Zajścia w Małopolsce przed sądem

Dalsze szczegóły burzycielskiej akcji Stronnictwa Ludowego

Szatan jest tchórzliwy i boi się samotności
I dlatego najczęściej między tłumem gości.

Te słowa Mickiewicza przypomniał prokurator po zamknięciu przewodu sądowego w procesie rzeszowskim o zajścia w **Wulce pod Lasem i Łukawcu,** przedstawiając przebieg wypadków, jakie rozegrały się w **Kosodrzy, Nockowej, Łukawcu i Grodzisku** na skutek burzycielskiej akcji agitatorów i członków Stronnictwa Ludowego. Te słowa naszego wieszcza dokładnie a równocześnie i obrazowo przedstawiają tę siłę, pod której **wpływem działał tłum.**

Przedmiotem przestępstwa — mówił prokurator — jest policja, podmiotem tłum. Opierając się na materjale uzyskanym w czasie dochodzeń i w czasie przewodu sądowego prokurator wykazał winę oskarżonych. Prokurator dłużej zatrzymał się na wypadkach w Wulce, gdzie policja, zaatakowana przez tłum, w obronie własnej musiała użyć broni. Najprzód oddano salwę w powietrze, a gdy nie odniosło to skutku — oddano salwę w tłum. **5 zabitych i 4 ciężko rannych** — oto ofiary **działania tłumu.** Pod **osłoną nocy,** w szyku bojowym wycofuje się oddział **21 funkcjonarjuszów policji,** unosząc na **granatowej pelerynie** śmiertelnie rannego kolegę — **szóstą ofiarę zajść.** Część sprawców tego czynu siedzi już na ławie oskarżonych, oczekując wyroku. O wydanie tego wyroku — kończył prokurator — wnoszę **w imię ładu i porządku publicznego, a przedewszystkiem w imię sprawiedliwości.**

MARSZ NA NOCKOWĘ.

O dalszych wywrotowych wystąpieniach Stronnictwa Ludowego mówi jeszcze **jeden proces,** który rozpoczął **się przed sądem okręgowym w Tarnowie.** Na ławie oskarżonych zasiadło 42 włościan z szeregu gmin powiatu ropczyckiego. Akt oskarżenia obejmuje co następuje:

Po napadzie 2-tysięcznej gromady chłopskiej we wsi Nockowa na oddział policji, które to zajście było przedmiotem osobnej rozprawy, po gminach okolicznych, nawet **dość odległych od miejsca wypadku** rozeszły się o tem wiadomości, podawane niejednokrotnie **przez konnych posłańców.** Wiadomość ta znalazła ten oddźwięk, że niektóry bardziej ruchliwi osobnicy poczęli organizować **grupy chłopów,** wzywając ich do zbiórki i do **marszu do Nockowej.** Gromady te prowadzili w stronę Nockowej celem przyjścia z pomocą tamtejszym chłopom w walce z policją i w celu niedopuszczenia do ewentualnych **aresztowań sprawców napadu na policję.** Grupy te **spóźniły się** jednak, gdyż zajścia w Nockowej trwały krótko, zaledwie kilka minut i po rozproszeniu napastników w Nockowej zapanował wkrótce spokój. Nadciągające gromady, dowiedziawszy się, że w Nockowej panuje spokój, powróciły do domów. W gminie Nawsie nawoływano chłopów do **marszu na Nockową.** Tłumaczono im, aby szli **„na panów".** We wsi Wiśniowej zebrano gromadę około 25-ciu chłopów pod hasłem **„przeciw policji",** z Olchowej prowadzono chłopów do Nockowej, bo **„tam biją".** Szły dalej do Nockowej gromady ze Szkodnej, z Pustkowia, na pomoc tamtejszym chłopom, „którzy walczą z policją".

Członkowie jednego Stronnictwa

Przy organizowaniu tych grup, niektórzy oskarżeni dopuszczali się **aktów teroru** wobec tych, którzy iść nie chcieli. W toku dochodzeń okazało się, że organizatorzy i kierownicy gromad chłopskich, **świadomi byli celu ich istnienia.** Celem tym było wzięcie udziału w napadzie chłopów w Nockowej na policję, eskortującą aresztowanych, a zatem celem ich było przestępstwo.

Akt oskarżenia stwierdza w zakończeniu, że jest rzeczą **charakterystyczną,** iż wszyscy **oskarżeni są członkami Stronnictwa Ludowego,** niektórzy z nich należą do osób **kierowniczych miejscowych kół tegoż stronnictwa.**

Trybunał przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Zmiany w taryfie celnej

Obniżka celnych opłat manipulacyjnych

Rada ministrów na wniosek min. skarbu uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **częściowej zmianie taryfy celnej.** Dekret ten, poza utrzymaniem w mocy dotychczasowego poziomu stawek celnych, wprowadza szereg poprawek, odnoszących się do zauważonych pewnych błędów i usterek w nowej taryfie celnej.

Podkreślić należy, że uchwalony dekret P. Prezydenta podwyższa stawki celne **tylko formalnie,** a mianowicie w odniesieniu do poziomu nowej taryfy celnej; natomiast faktycznie utrzymuje tylko stan dotychczasowy. Podwyżki stawek celnych, wprowadzone rozporządzeniami dla pewnych artykułów, weszły w życie przed przystąpieniem Polski do międzynarodowej konwencji o rozejmie celnym. Zrównanie stawek celnych, ustanowionych nową taryfą do poziomu podwyższonego przed zawarciem tej konwencji, w **niczem nie narusza rozejmu celnego.**

Pozatem wprowadzona została **zniżka** opłat manipulacyjnych, które w roku ubiegłym podwyższone zostały **z 10 proc. na 20 proc. ad valorem.** Podwyżkę opłat manipulacyjnych wprowadzono na **okres przejściowy.** Miała ona na celu pewne wzmocnienie naszej ochrony celnej. **Obecnie po wejściu** w życie nowej taryfy, która reguluje stosunki celne na nowej podstawie, motywy utrzymania tak wysokich opłat manipulacyjnych odpadły.

Z tego względu wysokość opłat manipulacyjnych **obniżona zostaje do dawniejszego poziomu,** a mianowicie **z 20 proc.** do **10 proc. ad valorem, jako opłata za czynności dodatkowe.**

Pałki i noże „narodowców"

Napadają i na koleżanki

W związku z bójkami wśród studentów na Uniwersytecie warszawskim, Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, — Stow. Samop. S. U. W. wydał poniższą odezwę do młodzieży akademickiej:

„Od szeregu dni rozgrywają się na terenie Uniwersytetu wypadki, które przynoszą ujmę **godności polskiego akademika.** Nieliczne jednostki niegodne miana akademików, wspomagane przez **podejrzanych osobników, nie mających nic wspólnego** z Wyższą Uczelnią, — **uzbrojone w pałki, kastety i noże,** dokonywują **bandyckich napadów** na Kol. Kol. nie odpowiadających im swą przynależnością **organizacyjną** pod **względem politycznym.** Grupy te rzucają się na pojedyńczo idących kolegów, a nawet **koleżanki, bijąc ich nieraz do utraty przytomności.**

Fakty powyższe świadczące o barbarzyńskiem zdziczeniu, spotkały się z należytem **potępieniem i oburzeniem całej młodzieży akademickiej.**

Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodzieży Akademickiej, — Stow. Samop. Stud. U. W. wzywa przeto ogół Koleżanek i Kolegów do spokojnej pracy, zdala od **waśni i jałowych sporów politycznych, wzniecanych przez nieodpowiedzialne czynniki,** siejące zamęt i niepokój na Uniwersytecie. Niechaj za przykładem Bratniej Pomocy P. M. A., która nie zamierza reagować na nazjrozmaitsze ataki i napaści, — pójdą wszyscy, **wynikami rzetelnej, pozytywnej pracy,** świadcząc o słuszności swej Sprawy".

* * *

Młodzież akademicka z pod znaku b. O. W. P. zdobyła się na powtórzenie „dowcipu", który zrobiono w ub. tygodniu z ulotkami Br. Pom. P. M. A., kiedy mianowicie, **kilka ulotek** podpalono na dziedzińcu uniwersyteckim. W tym wypadku chodziło już nie o ulotki, **ale o czapki.** Inicjatorzy nowej imprezy nabyli pięć czapek wyżej wymienionego **stowarzyszenia i spalili je w pobliżu wejścia na Uniwersytet.**

Stan małżeński na słodko i na kwaśno

Osobliwa potrawa kuchni hitlerowskiej

„Völkischer Beobachter" naczelny organ hitlerowski, uszczęśliwia swoich czytelników niejednokrotnie **fantastycznie wprost interesującemi** artykułami. Do takich bezsprzecznie zaliczyć należy rozważanie nad „Deutsche Küchenpolitik" (niemiecką polityką kuchenną) zamieszczone w dodatku dla kobiet w numerze z 18 października. Czytamy tam np. o **wychowaniu apetytu o „niemieckiem jedzeniu dziczyzny w niedzielę"** (Deutsches Jagdessen für den Sonntag), o **pomidorowym głodzie** i innych niemniej fascynujących wprost zagadnieniach.

Zupełnie jest rzeczą słuszną i naturalną, że państwo, które nie jest samowystarczalne gospodarczo, prowadzi planową politykę kuchenną, sądzimy jednak, że nie **ma potrzeby gotować knedli w nastroju pochodu bogów do Walhalli,** bo śmieszność zabija nawet — w kuchni!

Autor wspomnianego artykułu przypomina złote myśli lekarza z przed stu lat niejakiego Kolba, który w jakiemś niezwykle sławnem dziele pięknie i tajemniczo nazwanem **„Bromatologja"** pisał w ubiegłem stuleciu: „Co Amerykanin spożywa bez szkody, szkodzi Azjacie, a co Afrykanin trawi, niezdrowe jest dla Europejczyka". Nie jest to coprawda dla nas rewelacją np. surowa **konina wygrzana pod siodłem** turczyna zawsze o **mdłości przyprawiłaby** polaka nawet nieświadomego „Küchenpolitik".

Reichsstatthalter z Hamburga rzucił niedawno hasło przeznaczenia wtorku na **Reichsfischtag** — dzień państwowej ryby. Z tego wynika, że apetyty Niemców kierowały się dotąd ze szczególnym smakiem ku rybom zagranicznym, które bądź co bądź są jednak zawsze... **bardzo drogie.**

Wśród najróżniejszych przepisów kuchennych **zachwycający** jest poprostu przepis na potrawę czwartkową **z czasów Fryderyka Wielkiego.** Sama **nazwa** jest już wręcz **piramidalna:** „Ehestand der bald süss bald sauer ist" (Stan małżeński na słodko i na kwaśno).

Otóż ów „stan małżeński" robi się z świni. Kraje się uszy i nogi jak makaron, potem zaś fabrykuje się z tem różne **kombinacje dodając wina a zwłaszcza.... cukru.** Nie ulega wątpliwości, że zastosować się da odnośnie do „stanu małżeńskiego" zasada głoszona przed stu laty w owej znamiennej „Bromatologji": „co trawi jeden — tego absolutnie nie znosi drugi."

Polski żołądek np. nie znosi w żaden sposób spokojnie niemieckiej polityki kuchennej i „stanu małżeńskiego" nietylko na kwaśno, ale **przedewszystkiem.... na słodko!**

Nawet dzieciom polskim grożą obozem koncentracyjnym

Powiatowe władze szkolne z inspektorem Olbrichem na czele oraz władze **kryminalne** (!) i miejscowa żandarmerja urządziły nagonkę na dzieci szkolne z **Małych Ramz (powiatu sztumskiego na Powiślu),** uczęszczające do szkoły polskiej w Sadłukach. Tłumnie zjechano do zabudowań folwarcznych majątku Małe Ramzy, własność Kazimierza Donimirskiego, gdzie **pod groźbą umieszczenia w obozie koncentracyjnym** (!!) spisywano protokoły w sprawie rzekomego wymuszania posyłania dzieci do polskiej szkoły. Niektórzy Polacy z obawy przed utratą zarobku, przyrzekli posyłać dzieci do szkoły niemieckiej. Dzięki natychmiastowej akcji Tow. Szkolnego ilość dzieci w szkole polskiej utrzymała się na dawnym poziomie.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Mostach Wielkich

W dniu 21-ym października rb. odbędzie się odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego na dziedzińcu szkoły fachowej dla szeregowych policji państwowej w Mostach Wielkich.

Spadek cen

w ostatnich pięciu latach

Rozpatrując wskaźniki cen hurtowych za ostatnich 5 lat, można stwierdzić, że od okresu największego ożywienia, tj. od r. 1928 do chwili obecnej ogólny poziomu cen w Polsce obniżył się o 41.9 proc., przyczem ceny żywności i używek spadły o 45 proc., a artykułów przemysłowych o 39 proc. Ponieważ na ceny artykułów rolnych w r. 1928 oddziaływał szereg czynników, m. in. o charakterze spekulacyjnym, utrzymujących te ceny na poziomie wyższym od normalnego, przeto obecnie osiągnięty został stan pewnej równowagi. W zakresie artykułów przemysłowych surowce spadły od r. 1928 do chwili obecnej o 42,8 proc, półfabrykaty o 40 proc., a wyroby gotowe o 34,7 proc.

Delegacja rzemieślnicza do Sowietów

Do Sowietów ma wyjechać specjalna delegacja rzemieślnicza w celu nawiązania stosunków handlowych. W skład delegacji wejdzie sześciu przedstawicieli poszczególnych izb rzemieślniczych oraz 15 rzeczoznawców branży skórnej, spożywczej i metalowej.

Kontrola wywozu jaj

Od dnia 1-go października rb. wprowadzona została kontrola graniczna przy wywozie jaj z Polski. Przeprowadzenie kontroli ma na celu podniesienie jakości produktu eksportowego, zapobieżenie wywozowi jaj nieodpowiednio selekcjonowanych, brudnych itp. Kontrola wywozu wprowadzona została na okres przejściowy.

Zarząd warszawskiej Izby Rolniczej

Prezesem Zarządu Warszawskiej Izby Rolniczej wybranym został p. inż. Bolesław Przedpełski, dyrektor „Polminu", wiceprezesem p. inż. Janusz Rudnicki dotychczasowy Komisarz Warszawskiej Izby Rolniczej.

Drób z Polski do Szwajcarji

W ciągu września r. b. Polska dostarczyła na rynek szwajcarski 41.980 kg drobiu bitego wartości 9 tys. fr. szwajc. Ogólny przywóz drobiu bitego do Szwajcarji w tym okresie wynosił 2.700 p., wartości 483 tys. fr., przyczem głównym dostawcą była Jugosławja, Rumunja, Francja, Włochy i Austrja.

Należy nadmienić, że od 4 października rb. został wprowadzony zakaz przywozu drobiu ze wszystkich krajów, spowodowany tem, że po wyczerpaniu kontyngentów importerzy szwajcarscy przywozili drób po cle wyższem — poza kontyngentami.

Polski bekon na rynku angielskim

W ciągu tygodnia ubiegłego wysłano z Polski do Anglji ogółem 591.281 kg. bekonów w porównaniu do 607.351 kg. z tygodnia poprzedniego. Szynek natomiast wysłano w ubiegłym tygodniu 70.543 kg., podczas gdy w tygodniu poprzednim tylko 68.138 kg. Ceny polskich szynek peklowanych notowała giełda londyńska w tygodniu ub. po 60—64 szyl. za centnar.

Prezes i miljoner w masce

po zakładzie z Dymszą śpiewa w „Rexie"

Niezwykły gość, jak donosi prasa, ukazuje się od kilku dni na scenie teatru rewjowego „Rex" w Warszawie.

Oto tajemniczy pan w masce na twarzy, wytworny, atletycznej budowy, a zarazem zażenowany i nieśmiały, śpiewa w ramach codziennego programu kilka pieśni. Głos ma potężny i doskonale wyrobiony. Okazuje się, że tajemniczym śpiewakiem jest znany **przemysłowiec warszawski pan A. J.**

Przegrany zakład ze znanym aktorem Dymszą, zmusił p. A. J. do wystąpienia na estradzie. „Zresztą nie żałuję wcale tego warjackiego zakładu" — oświadcza p. A. J. swoim śpiewnym kresowym akcentem. Do tej pory myślałem, że zamało umiem. Zresztą nie potrzebowałem publicznie występować, gdyż jestem człowiekiem tak bogatym, że **na zyskach nigdy mi nie zależało.** „Śpiew bowiem uważałem zawsze za moją najwyższą i najczystszą radość".

P. A. J. ukończył medycynę w Moskwie i zamierzał studjować chemję, gdy nieoczekiwanie koleje losu zetknęły go w Petersburgu z 87-letnią Ferni Giraldoni, znanym fenomenem w świecie artystycznym. Była ona znakomitą śpiewaczką - skrzypaczką, jak i doskonałym profesorem konserwatorjum.

Niezwykła ta staruszka odkryła w panu A. J. doskonały głos. Zaczęła go kształcić i wkońcu doprowadziła na szczyty kunsztu śpiewaczego.

Przybywszy do Polski, pan A. J. roztoczył szeroką działalność finansową, stworzył kilka odrębnych rodzajów przemysłu, został prezesem jedenastu towarzystw akcyjnych i współwłaścicielem jednej z najsłynniejszych naszych miejscowości kuracyjnych.

Równocześnie wielkie sumy szły na kształcenie głosu pana A. J. Zjeżdżali się do niego najwybitniejsi profesorowie, do innych jeździł on. Kształcili go: słynny Czuprinnikow, Morelli, Tartakow... Jeździł uczyć się do Paryża, Berlina i Włoch...

A od kilku dni pokazuje się pan A. J. po raz pierwszy przed publicznością na scenie...

Ze świata

Baron Caroly z Antwerpji wręczył posłowi R. P. Jackowskiemu, jako dar dla **państwa** polskiego, nieznany portret **króla Sobieskiego** szkoły flamandzkiej.

Wystawa polskich dywanów i kilimów otwarta została w Sztokholmie w obecności polskiego charge d'affaires p. E. Siemiątkowskiego.

Herold de Esperanto, wychodzący w Kolonji tygodnik esperancki zamieszcza artykuł esperantystki węgierskiej p. Minuski Mantel p. t. „Kun la verda stelo ce Jan Sobieski", w którym autorka opisuje swe wrażenia z uroczystości ku czci wielkiego króla w Żółkwi.

List Tomasza Manna został odczytany na posiedzeniu francuskiego Komitetu Współpracy Europejskiej. Zgromadzeni jednomyślnie uchwalili przesłać pod adresem Tomasza Manna wyrazy jaknajgłębszej sympatji.

Z inicjatywy kardynała Innitzera utworzył się w Wiedniu komitet niesienia pomocy na rzecz głodnych w Związku Sowieckim, w szczególności na Ukrainie i na północnym Kaukazie. Z Polaków powołany został do komitetu rektor OO. Zmartwychwstańców ks. Skierawski.

Na przedmieściu Rzymu w Centocelle w pobliżu lotniska wojskowego zawaliła się 2-piętrowa willa zamieszkała przez rodzinę sprzedawcy krężnego, złożoną z 8 osób. Udało się uratować jedynie ciężko potłuczonego ojca rodziny i 7-letnią córkę.

Profil Juljusza Cezara będzie umieszczony na banknotach 50-lirowych włoskich w myśl dekretu włoskiego ministra skarbu.

Zamiast ofiarować Czerwonemu Krzyżowi dla bezrobotnych brazylijski Narodowy Departament Kawowy do dnia 15 września br. wycofał z rynku i zniszczył 22.248.489 worków kawy, z czego 19.599.552 worków kawy z Sao Paulo.

Kieszonkowy parasol

Jeden z fabrykantów parasoli w Pradze czeskiej opatentował model parasola „kieszonkowego", który jak należy przypuszczać, będzie się cieszył dużem powodzeniem nawet wśród wrogów tego niezbyt wygodnego sprzętu.

Nowy parasol jest tak sporządzony, że zarówno pałąki jak kij rozsuwają i zesuwają sie teleskopowo; parasol zsunięty mierzy wszystkiego 25 cm. i może być z łatwością schowany w kieszeni palta.

Oto pożyteczna nowość zwłaszcza dla roztargnionych, którzy gubią nałogowo parasole.

Fortyfikowanie wyspy Malty

Władze wojskowe angielskie objęły w posiadanie wszystkie dawne fortyfikacje, istniejące na wyspie Malta a to w celu zmodernizowania ich i przeróbki umocnień oraz zainstalowania na nowych fortach ciężkiej artylerji oraz bateryj dział przeciwlotniczych, aby zabezpieczyć wyspę przed atakiem lotniczym.

5000 żołnierzy utonęło podczas przeprawy

Według doniesień z Szanghaju, podczas przeprawy przez rzekę Min, **utonęło około 5.000** żołnierzy chińskich. Prowizoryczne tratwy przeciążone żołnierzami zostały porwane przez wiry. Wśród żołnierzy powstała panika, wskutek czego akcja ratunkowa była uniemożliwiona.

Straszna katastrofa samochodowa na szosie pod Chojnicami

1 osoba zabita, 3 ciężko ranne

Wczoraj około godz. 6 rano na szosie w miejscowości Męcikat pow. chojnickiego wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, przyczyn której dotychczas nie zdołano wyjaśnić.

Katastrofie uległ samochód ciężarowy nr. PM. 12.652, jadący z Kalisza do Gdyni.

W samochodzie znajdowało się 5 osób; przy sterze siedział niejaki Fr. Loryszczak z Kalisza. Wskutek wypadku samochód uległ całkowitemu zdruzgotaniu, przyczem jeden z jadących Alojzy Gadzinowski również z Kalisza poniósł śmierć na miejscu, szofer Loryszczak zaś i dwie kobiety, Regina Andrzejewska i Wera Haponówna odnieśli ciężkie rany.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-lekarska, która prowadzi dochodzenia.

Sześć miesięcy więzienia

za obrazę p. Prezydenta Rzeczypospolitej

W restauracji p. Gapowej w Skórczu, pow. starogardzkiego w lipcu br. zebrało się przy kieliszku kilka osób, a że była właśnie chwila **przejazdu przez Pomorze p. Prezydenta Rzeczypospolitej**, więc rozmawiano na ten temat. W trakcie tej pogawędki jeden z obecnych, **Franciszek Wardziński**, pozwolił sobie na niesłychany, niegodny obywatela - Polaka wybryk, wyrażając się o Głowie Państwa w **sposób lekceważący i obelżywy.**

Osobnika tego postawiono w stan oskarżenia i na rozprawie przed **Sądem Okręgowym w Chojnicach**, dnia 16 września br. skazano na **6 miesięcy więzienia**. Wardziński miał jeszcze tyle tupetu, aby od wyroku tego wnieść apelację. Lecz i Sąd Apelacyjny w Toruniu, po rozpatrzeniu w ub. wtorek sprawy, zatwierdził w całej rozciągłości wyrok pierwszej instancji.

Samobójstwo na dancingu przemysłowca z Francji

Do restauracji hotelu Victoria w Warszawie przybyło towarzystwo, składające się z dwu kobiet i mężczyzny.

W pewnej chwili mężczyzna wyszedł na środek sali, wyjął **rewolwer**, przyłożył go do głowy **i strzelił.**

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć nieznajomego.

Ustalono, że jest to przemysłowiec, 31-letni Stanisław Witkowski, stale zamieszkały w Carvinie (Francja). Do Warszawy przybył w dniu 10 bm. i zamieszkał w hotelu Bristol, gdzie oddał na przechowanie 1500 zł. gotówką. Rzadko opuszczał swój pokoik. W przeddzień samobójstwa wziął z kasy hotelu 500 zł.

Jaka była przyczyna samobójstwa, dotychczas nie ustalono.

Polowanie na dzika na lotnisku

Stukilogramowy okaz w zakładach lotniczych

Na lotnisku warszawskiem przy wylocie ul. Topolowej załoga portu lotniczego i wartownicy z lotniska wojskowego zauważyli **wielkiego dzika**, który **gonił psa**. Dzik zapędził się między hangary, po nieudałych próbach przebicia łbem płotu, pogalopował dalej. Gdy nie udało mu się przerwać siatki drucianej ogrodzenia, zawrócił, wreszcie zranił go wystrzałem w głowę wartownik.

Gdy mimo to zwierzę biegło dalej i zagrażało bezpieczeństwu licznie zebranych świadków, strzelił doń powtórnie z nagana jeden z pilotów, poczem zwierzę padło bez życia.

Dzika wagi **około 100 kg.** złożono tymczasem w zakładach lotniczych. Nie zdołano stwierdzić, w jaki sposób dzik znalazł się na polu mokotowskiem.

Listy gończe za oszustami

Dyrektorzy i właściciele „Albis" sprzeniewierzyli ćwierć miljona

Władze śledcze wykryły sensacyjną aferę oszukańczą właścicieli i dyrektorów znanej firmy katowickiej „Albis" — Samuela **Laengera** i Mieczysława **Alembika.**

Laenger i Alembik, jako przedstawiciele fabryki porcelany Gieschego, dopuścili się sprzeniewierzenia kwoty sięgającej **250.000 złotych.**

W szeregu oszukańczych tricków na szkodę fabryki **Gieschego** — Laenger i Alembik przepisali konto w PKO., którem mogli dysponować tylko w porozumieniu z fabryką, na swych fikcyjnych wierzycieli oraz ukryli księgi z korespondencją handlową.

W wyniku ujawnionych malwersacyj poszkodowana **fabryka porcelany Giesche**, zwróciła się do władz śledczych z doniesieniem na Laengera i Alembika.

Policja śledcza wszczęła dochodzenia, w których wyniku aresztowano jednego z współwłaścicieli firmy „Albis" Samuela Laengera oraz fikcyjnego wierzyciela tej firmy Pinchowskiego, których przekazano sędziemu śledczemu.

Wobec niemożności odnalezienia ksiąg handlowych firmy „Albis", ukrytych przez jej właścicieli przeprowadziła policja **liczne rewizje** u osób, które pozostawały w bliższych stosunkach z Laengerem, w wyniku rewizyj znaleziono poszukiwane księgi i **kartoteki firmy Albis.**

Za dyr. Alembikiem i kupcem Zygmuntem Kennerem, zamieszanym w tę aferę, którzy na wieść o skandalu w obawie przed aresztowaniem wyjechali z Katowic, **rozesłano listy gończe.**

Auto w rowie z piętnastu pasażerami

W pobliżu Płocka zdarzyła się katastrofa samochodowa. Z jarmarku w Wyszogrodzie powracało do Płocka autem ciężarowym 15-tu pasażerów.

W pewnej chwili, gdy szofer rozwinął nadmierną szybkość, auto wpadło na zakręcie do rowu, przygniatając swoim ciężarem pasażerów. Na pomoc pośpieszyli mieszkańcy wsi Bachanów, którzy wydobyli rannych.

Ciężko ranny Jan Marlęga zmarł po upływie pół godziny. Pozostałych pasażerów i kierowcę przewieziono do szpitala

Winę katastrofy ponosi kierowca samochodu.

Odczyt o Polsce w Londynie

Sześciu prelegentów

W Kings College w Londynie odbył się inauguracyjny odczyt **posła Janusza Radziwiłła**, prezesa Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, rozpoczynający cykl odczytów o Polsce współczesnej, zainicjowanych przez **Instytut Studjów Słowiańskich.**

Poseł Radziwiłł, specjalnie w tym celu przybyły do Londynu, mówił o zagadnieniach, jakie ma do rozwiązania współczesna Rzeczpospolita Polska, podkreślając rolę Marszałka Piłsudskiego, jako **inicjatora twórczych wysiłków nowej Polski.** Następne odczyty, które odbywać się będą w odstępach tygodniowych wygłoszą: Adam Tarnowski, Feliks Młynarski, prof. Wacław Borowy, prof. Roman Dyboski i prof. O. Halecki.

Za prześladowanie Polaków w rosyjskiej katordze

Wniosek o wyłączenie dr. Rychlińskiego w Wejherowie z praktyki lekarskiej w Kasach Chorych.

Kasa Chorych w Wejherowie zwróciła się do **Związku Lekarzy województwa pomorskiego**, będącego członkiem Związku Lekarzy Państwa Polskiego, o **wyłączenie z praktyki lekarskiej w kasach chorych, dr. Rychlińskiego.**

Wystąpienie to pozostaje w związku z głośną sprawą dr. Rychlińskiego i udowodnieniem mu **prześladowania Polaków na katordze w Orle w Rosji.**

Znowu samolot ze swastyką nad Wielkopolską

Mieszkańcy miejscowości Nądnia w powiecie nowotomyskim, zauważyli szybujący na wysokości 300 mtr. samolot jednopłatowiec, na którego skrzydłach widniały białe pola z czarną, hitlerowską swastyką.

Jednopłatowiec leciał od strony niemieckiego Nowego Zbąszynia, ponad torem kolejowym, ponad dworcem Zbąszynia i nad miejscowością Strzyżewo.H

Samolot D 2575 po długiej jakby obserwacji zawrócił i poszybował w kierunku granicy niemieckiej.

Na dwa lata więzienia za fałszerstwo weksla

W warszawskim Sądzie Okręgowym **zakończył się proces Józefa Miszczorka oskarżonego** o nadużycia wekslowe sięgające 200 tys. złotych. Ekspertyza buchalteryjna ustaliła cyfrę nadużyć na 198 tys. złotych. Miszczorek pokrył straty w wysokości 190 tysięcy.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Miszczorka na **2 lata więzienia.**

Zamiast 5.400 zł. — bezwartościowe kartki papieru

Kilka dni temu kupiec zbożowy z Nowegomiasta p. Nowaczyk, otrzymał z pewnego banku gdańskiego list wartościowy na sumę 5.400 zł. Po otwarciu listu p. N. ze zdumieniem stwierdził, że zamiast powyższej kwoty, znajdowały się w kopercie bezwartościowe kartki papieru. Bank na skutek reklamacji p. N. telegraficznie tego samego dnia doniósł, że zaszła pomyłka i powyższą sumę przysłał. Zaiste, dziwna... pomyłka.

Motywy wyroku w procesie Gorgonowej

Sąd Najwyższy ogłosił motywy wyroku w sprawie Rity Gorgonowej na czterdziestu stronach pisma maszynowego.

Naczelnik aresztów w areszcie

Z polecenia prokuratora sądu okręgowego we Lwowie aresztowany został naczelnik lwowskich aresztów miejskich, p. Kropiwnicki **za** nadużycia i odstawiony do więzienia śledczego.

Straszniejsza niż strychnina

Trucizna cebulkowatej rośliny

Laboratorjum w Onderstepoort donosi, że lekarz dr. Green odkrył straszliwą truciznę Wynalazca nazywa ją „adenia". Trucizna ta posiada moc trującą pięć **tysięcy razy straszniejszą niż strychina.** Trucizna wyciska się z cebulkowatej rośliny, rozpowszechnionej specjalnie w Transwaalu.

Na ślad tej trucizny naprowadzili robotnicy, pracujący nad rzeką Tinarą, którzy zjedli nieco tej cebuli, aby ugasić pragnenie. Wszyscy zachorowali z objawami silnego zatrucia.

KRONIKA

sobota 21 października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Jana Kantego

Sobota URSZULI P. M.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Dżimbi". Dziś jedno z ostatnich przedstawień egzotycznej komedji Zagona „Dżimbi' z niezrównaną Zaklicką idealną odtwórczynią tytułowej postaci.

„Przyjaciele". W sobotę inauguracja sezonu 1933-34. Na afiszu nieśmiertelne arcydzieło Al. hr. Fredry „Przyjaciele" w ujęciu reżyserskiem R. Niewiarowicza na tle nowego wnętrza pendzla utalentowanego art. malarza teatrów wileńskich p. J. Hawryłkiewicza. Obsadę tej słonecznej, pełnej mistrzowskich umiechów komedji tworzą najwybitniejsi artyści naszego dramatu a więc pp. Czechowska, Drohocka, Cybulski, Dowmunt, Kalinowski, Lochman, Utnik, Wilamowski. Postać Wtorkiewicza odtworzy artysta i reżyser teatrów łódzkich p. J. Leśniewski.

REPERTUAR KIN.

Adria: — Perła polskiej sztuki kinematograficznej p. t. „Dzieje grzechu", film osnuty na tle powieści Stefana Żeromskiego. Udział biorą najwybitniejsi artyści scen polskich. Początek seansów o godz. 5, 7 i 9. Przedsprzedaż biletów od godziny 12 do 2.

Apollo: — Wspaniały dramat p. t. „Zbrodniarz". W rolach głównych Charles Laughton, znany z filmu p. t. „W cieniu krzyża" i Maureen O'Sullivan.

Jako nadprogram wesoła komedja p. t. „Frigo piastunką" oraz sztuka dźwiękowa p. t. „Tańce ludowe" i tygodnik aktualności.

Bałtyk: — W dalszym ciągu komedja p. t. „Przygoda w obłokach" oraz film polskiej produkcji p. t. „Bunt krwi i żelaza". Początek o godz. 5-tej.

Kristal: — Perląca się kaskadami śmiechu i przepysznego humoru komedja z królem wesołków Vlastą Burjanem w roli tytułowej p. t. „Adjutant Jego Wysokości". Najnowszy tygodnik Foxa jako nadprogram.

Marysieńka: „W służbie śledczej" oraz komedja „Ronny".

Rewja: — „Roma Express' i „W szponach Azjatów". Na scenie rewja p. t. „Bydgoszcz w nocy".

Słońce: — Polski film w 12 aktach p. t. „Niewolnice życia" oraz rewja p. t. „Kiedy dziewczynki idą spać".

Z miasta

— **Koło 30 B. B. W. R.** Plenarne zebranie odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 18. w lokalu Rady Grodzkiej przy ul. Marszałka Focha 39.

— **Koło 5 B. B. W. R.** Plenarne zebranie 5 Koła odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 17-tej w sali p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej nr. 53.

— **Uwaga pływacy.** W piątek dnia 20 bm. o godz. 20-ej zebranie zarządu B. K. P. u kol. prezesa Al. Ossolińskich 6.

— **Oficerowie Rezerwy.** W dniach 20 i 21 bm. w godz. od 15 do 17 na strzelnicy małokalibrowej 62 pp. przy ul. Warszawskiej odbywać się będzie tradycyjne konkursowe strzelanie Koła Z. O. R. w Bydgoszczy o nagrodę przechodnią (puhar — dar Magistratu m. Bydgoszczy). Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela kol. Wiszniewski ul. Marszałka Focha 3 tel. 764.

— **Dyrekcja Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego miasta Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że konferencja wywiadowcza o postępach w nauce uczennic Gimnazjum i Szkoły Powszechnej przy Gimnazjum odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 15-ej w gmachu gimnazjum.

— **W szkole rysunków malarstwa i zdobnictwa,** przeniesionej z gimnazjum klasycznego na ul. Jagiellońską 24, uruchomione już zostały zajęcia od 1 października.

Zapisy dalszych kandydatów przyjmuje kancelarja od godz. 3-ej do 4-ej po południu na każdy z trzech kompletów: dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych. W zakres zdobnictwa wchodzi projektowanie wzorów na makaty, poduszki, swetry i t. p., rzeczy.

— **Jarmark w Szubinie.** W środę dnia 25 bm. odbędzie się w Szubinie jarmark ogólny Spęd bydła i zwierząt racicowych za zezwoleniem władz przełożonych dozwolony.

— **Wyjaśnienie.** Pan Maksymiljan Kaźmierski, zam. przy ul. Długiej 38, prosi nas o sprostowanie, iż niema nic wspólnego z noszącym to samo imię i nazwisko oszustem, który podaje się za przedstawiciela poznańskiej firmy samochodowej „Autostart".

Niechaj Bydgoszcz bierze przykład z Torunia

Czesne w szkołach miejskich musi być obniżone

Z inicjatywy Zw. Urzędników Kolejowych w Bydgoszczy odbyło się w sali „Pod Lwem" zebranie w sprawie opłat pobieranych w szkołach miejskich. Zebranie, które zgromadziło kilkadziesiąt osób, zagaił prezes Zarządu Okręgowego Z. U. K. p. Gaca, który po przywitaniu przedstawiciela Magistratu oraz reprezentanta redakcji „Dnia Bydgoskiego" przedstawił w w obszernym, dobrze opracowanym referacie stan szkolnictwa na terenie Bydgoszczy.

Urzędnicy państwowi, a zwłaszcza kolejowi, którzy przeniesieni zostali do naszego miasta, znaleźli się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Opłata bowiem za naukę w szkołach miejskich jest tak wysoką, że przy skromnych poborach urzędowych zarywa wprost budżety domowe. Przeniesieni z Gdańska urzędnicy do Bydgoszczy zazdroszczą wprost tym, którzy przeniesieni zostali do Torunia, gdzie Magistrat tamtejszy, biorąc pod uwagę sytuację gospodarczą, zniżył we wszystkich szkołach miejskich czesne do zł. 11.

W Bydgoszczy natomiast opłata szkolna mimo ogólnego stanienia wszystkich artykułów pierwszej potrzeby i innych względów zasadniczych pozostała niezmienioną i Magistrat ani myśli o jakiejkolwiek obniżce. Ogólnie mówi się, że z 10 proc. kontyngentu bezpłatnego korzystania z nauki w uczelniach miejskich korzystają jedynie dzieci urzędników magistrackich, co krzywdzi w najwyższym stopniu dzieci urzędników państwowych. Jeżeli nie mogą one uzyskać tego zawarowanego dla wybrańców losu przywileju, to przynajmniej niech mają możności korzystania z opłat niższych w granicach od 10 do 15 zł.

Coprawda budżet miejski wykazuje, że Magistrat dokłada corocznie po kilkaset tysięcy zł. do swoich szkół, które przy zdrowej gospodarce wewnętrznej powinny bezsprzecznie przynosić dochód. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w uczelniach prywatnych np. gimnazjum T. N. S. W., które mimo ogromnych wydatków nie przynosi deficytów. Dlatego niewątpliwie dojdzie do tego, że urzędnicy dzieci swoje będą posyłać do szkół prywatnych, lub co gorsza starać się będą o przeniesienie pozostałych w Bydgoszczy wydziałów Dyrekcji do Torunia.

W odpowiedzi na referat p. prez. Gacy zabrał głos przedstawiciel Magistratu decernent wydziału szkolnego p. radca Mencel, który w obszernej replice przedstawił stan szkolnictwa panujący w szkołach miejskich. Oprócz wielkich wydatków na szkoły, Magistrat łoży również poważne sumy na Teatr Miejski, który jest konieczną placówką kulturalną w naszem mieście. Obniżka opłat szkolnych wobec deficytowego budżetu jest obecnie zupełnie nieaktualną i jak oświadczył p. radca Mencel — Magistrat nic w tym względzie uczynić nie może.

Z kolei wyłoniła się ciekawa dyskusja m. in. p. Fuchs postawił bardzo rzeczowy wniosek, aby zbadano sprawę kontyngentu bezpłatnego kształcenia w szkołach miejskich. W wyniku tych debat uchwalono wystosować do p. Prezydenta Barciszewskiego, Wojewody i Starosty Krajowego w Poznaniu podpisaną przez wszystkich rezolucję stwierdzającą, że należy obniżyć opłaty szkolne w uczelniach miejskich i zbadać krzywdzący urzędników państwowych kontyngent bezpłatnego korzystania z nauki. Szkoda, że podczas dyskusji nie było już p. radcy Mencla.

Na zakończenie celem przeprowadzenia ewentualnych zmian w rezolucjach, wybrana została komisja, w skład której weszli pp.: prezes Gaca, radca Mieltycz, Fuchs, radca Wojtowicz i naucz. Frankowski.

Wyskoczył z pędzącego samochodu aby nie zapłacić podatków

Ach te podatki, te podatki..... tak płaczą i biadają ludzie wszystkich klas i ras, lecz widząc bezpodstawność swoich żalów, płacą, gdyż tak nakazuje obowiązek i sumienie obywatelskie. Zdarzają się jednak dość często wypadki, kiedy oporny podatnik szuka rozmaitych prawnych i bezprawnych „kruczków" i forteli, aby umknąć przed wymierzonym mu podatkiem. Na zgoła niefortunny jednak pomysł wpadł jeden z tych opornych płatników niejaki **Michał Tykalewicz, zam. przy ul. Kujawskiej 51.** Tykalewicz bowiem, nie chcąc uregulować należności za prawo jazdy samochodem, postanowił popełnić samobójstwo.

Wczoraj wieczorem około północy Tykalewicz, jadąc ul. Dworcową samochodem, tuż przy narożniku ul. Marcinkowskiego, wyskoczył z pędzącego w ostrem tempie pojazdu na bruk, odnosząc ogólne potłuczenie głowy i twarzy. Tykalewicza odwieziono do lecznicy.

Tykalewicz obecnie z całą pewnością zastanawia się nad swoim czynem, medytując, czy przypadkiem w oporze nie przeholował.

Leon Kujawowicz już skazany

W poniedziałek ukradł, a wczoraj usłyszał wyrok

W wczorajszym numerze naszego pisma, donosiliśmy o ujęciu przez dzielną naszą policję znanego złodzieja **21-letniego Leona Kujawowicza,** który dnia 16 bm. skradł w bibljotece Uniwersytetu Ludowego maszynę do pisania marki „Adler" usiłując ją następnie sprzedać w jednym z tutejszych domów komisowych. Kujawowicz w ub. czwartek odpowiadał za tę sprawkę przed Sądem Grodzkim.

Oskarżony przyznał się do winy, mówiąc, iż skorzystał z chwili, gdy w pokoju nie było nikogo, a zastawszy przytem drzwi bibljoteki otwarte wszedł i zabrał maszynę. Rozprawa ujawniła, że oskarżony był **już pięć razy karany za kradzieże** i jest niepoprawnym recydywistą, podejrzanym o wiele innych jeszcze kradzieży.

Sąd wymierzył oskarżonemu 7 miesięcy więzienia zarządzając natychmiastowe aresztowanie. Sądy nasze w szybkiem tempie załatwiają się z przestępcami. W tym wypadku, przestępstwo zostało dokonane w poniedziałek a wyrok zapadł już w czwartek.

Przykry wypadek 80-cio letniej staruszki

Na przechadzce wpadła do Brdy.

W dniu wczorajszym około godz. 13.30 mieszkanka schroniska dla starców przy ul. Grudziądzkiej niejaka Skrzypek Anna udała się na przechadzkę. W pewnej chwili, gdy staruszka spacerowała nad brzegiem Brdy, pośliznęła się i wpadła do rzeki. Na krzyk tonącej pośpieszył z ratunkiem, będący w pobliżu szkuciarz **p. Mueller** ,który rzuciwszy się na ratunek, wyciągnął z wody przerażoną staruszkę.

Jak się dowiadujemy Skrzypkowa z powodu przerażenia i przeżytego strachu ,rozchorowała się i przebywa obecnie w łóżku.

Fabrykant fałszowanego masła przed sądem

Koronowski Stefan z Przyłęk, a zwłaszcza jego żona skazana przed kilku dniami na sześć miesięcy więzienia za fałszowanie masła, znani są już dobrze tak sądom jak i kupującym na targu gospodyniom.

Koronowski, który znowu dopuścił się występku sprzedaży fałszowanego masła na targu, odpowiadał wczoraj przed Sądem Grodzkim.

Nic mu nie pomogło tłomaczenie, że masło nabył od jakiegoś dostawcy, nie wiedząc o tem, że masło jest fałszowane. Sąd znając się już dobrze na tego rodzaju wykrętach, nie dał im wiary, uważając słusznie, że oskarżony sprzedając masło, jest za niego odpowiedzialny. W wyniku rozprawy Sąd skazał Koronowskiego na trzy miesiące aresztu, zastosowując natychmiastowy areszt zapobiegawczy. Tak więc oskarżony powędrował prosto z Sądu do „paki".

Od wódki rozum krótki

28-letni Teodor Nawrot, z zawodu ślusarz będąc w stanie podpitym dopuścił się w nocy 24 lipca zniewagi wojska polskiego. Doprowadzony do komisarjatu policji w dalszym ciągu wyrażał się lekceważąco o wojsku, zachowując się przytem arogancko. Za tę sprawę zasiadł Nawrot na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim.

Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżony znajdował się w stanie mocnego podchmielenia i nie zdawał sobie sprawy z tego co mówi, i że sam był żołnierzem polskim, wymierzył mu względnie łagodną karę zł. 100 grzywny a w razie nieściągalności na 14 dni aresztu.

Zawody bokserskie „Pepege" Grudziądz — „Polonja" Bydgoszcz

W piątek dnia 20 bm. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej odbędą się pierwsze w tym sezonie zawody bokserskie w naszem mieście

Do zawodów tych staje z jednej strony mistrz Pomorza „Pe-pe-ge" z Grudziądza, z drugiej B. K. S. „Polonja" — Bydgoszcz.

„Pe-pe-ge" w najsilniejszym swoim składzie z zawodnikami tej miary co Czartek, Krzeminski, Wezner i inni, zaś „Polonja" z pozyskanymi ostatnio 6-ciu poważnymi bokserami. Będą to niewątpliwie jedne z najciekawszych zawodów bokserskich jakie odbyły się w naszym grodzie.

Ceny miejsc na zawody od 0,50 zł. do 2,— zł.

Zawody strzeleckie K. P. W. Bydgoszcz — Laskowice

Dnia 15 bm. na strzelnicy małokalibrowej K. P. W. w Bydgoszczy odbyły się zespołowe rozgrywki strzeleckie między drużynami KPW. Laskowice i Bydgoszcz, złożonych z 5 strzelców z każdego ogniska. W skład drużyny Laskowic weszli ob. ob.: **dr. Skalski, Fr. Kowalski, Wł. Maćkowski, Tad. Betyna, Leon Lewandowski.** W konkurencji oddano 250 strzałów z pozycji stojącej, klęczącej, leżącej. Zwycięstwo przypadło drużynie Sekcji strzeleckiej K. P. W. II. Bydgoszcz w składzie ob. ob.: **Józ. Lewandowskiego, A. Więcka, Fr. Hofmanna, A. Julkowskiego, S. Prusa** w stosunku 822:780 na 1000 punktów możliwych.

Zawody urządziła Sekcja strzelecka przy ognisku KPW. II. Bydgoszcz.

O fundusze dla straży ogniowych na sprzęt pożarniczy

Ze zjazdu rejonowego zarządów straży pożarnych w Skórczu. — Sprawa świadczeń Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na cele pożarnictwa

W niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 2-giej popoł. zjechały do Skórcza **zarządy ochotniczych straży ogniowych na zjazd rejonowy. Przybyły straże ze: Skórcza, Bałożna, Osieka, Pączewa i Bukowca** aby obradować nad ważnemi sprawami pożarnictwa w rejonie Skórcza. Zebranie otworzył i prowadził je prezes powiatowego związku ochotniczych straży **p. Pillar ze Starogardu, brał w nim udział także p. sekretarz powiatowego zarządu Penkalla.**

Sekretarzem, prowadzącym protokół był **p. Antoni Stołecki.**

Sekretarz powiatowy Penkalla odczytał z **„Przeglądu Pożarniczego" artykuł pt. „Rola prezesa w ochotniczych strażach ogniowych"**, nad którym toczyła się dyskusja. **Wyjaśnień i wskazówek udzielał p. prezes i p. sekretarz** po wiatowy. Następnie delegaci składali sprawozdania z przebiegu „Tygodnia Strażackiego", ogólny wynik finansowy był zadawalniający. W dalszym ciągu p. Penkalla odczytał regulamin wewnętrzny straży ilustrując go własnemi uwagami.

Na czas od 18—24 listopada projektowany jest **kurs przeciwpożarniczy w Starogardzie**, w którym obowiązkowo każde towarzystwo musi brać udział.

W wolnych głosach prezes hon. straży w Skórczu **p. wójt Grzankowski** poruszył sprawę **uzyskania funduszów na cele strażackie.** Gminy w powiecie liczyły na otrzymanie pewnych sum, płynących z 2-procentowych odsetek od składek ubezpieczeniowych, wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Toruniu na rzecz samorządów wiejskich jednakże dotychczas pieniędzy tych nie otrzymano.

W powyższej sprawie Redakcja naszego pisma zasięgnęła informacyj w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Toruniu, który wyjaśnił, że kwestja świadczeń ze strony Zakładu na rzecz gmin wiejskich na cele pożarnicze jest uregulowana statutem, a na zasadzie umowy z Okr. Zw. Str. Poż. wojew. pomorskiego świadczenia mają wpływać przez kasę Związku. Wypłata świadczeń 2-procentowych dla gmin wiejskich i 1-proc. dla związków powiatowych i miast, wydzielonych z powiatów może jednakże nastąpić dopiero z końcem roku, po zamknięciu rachunków z zainkasowanych składek. Obecnie Zakład wypłaca na wniosek gmin wzgl. wydziałów powiatowych zaliczki na zakupy sprzętu ale w tym tylko wypadku, jeżeli sprzęt już został zakupiony i pieniądze potrzebne są na spłatę należności. Celem otrzymania dalszych wyjaśnień w tej sprawie, należy się zwracać bezpośrednio do Zakładu Ubezp. Wzaj. w Toruniu, wzgl. do Okr. Zw. Str. Pożarnych.

Po tem zebraniu odbyło się zebranie zarządu Straży w Skórczu, na którem załatwiono kilka spraw wewnętrznych. Następnie odbyło się jeszcze zebranie całej straży skórckiej dla załatwienia aktualnych spraw mniejszych. Pomiędzy innemi uchwalono zatrzymać dotychczasowy lokal posiedzeń p. Benkowskiego, w którym omawiane zebrania się odbyły.

Strajk robotników budowlanych w Gdyni zlikwidowany

Trwający od kilku dni strajk robotników budowlanych w Gdyni, który wybuchł na tle ekonomicznem, został dnia 18 bm. wieczorem zlikwidowany.

Na konferencji, która odbyła się o godz. 8 wieczorem w Inspektoracie Pracy, obie strony podpisały protokół oddając rozstrzygnięcie sporu do wysokości stawek płac specjalnej komisji arbitrażowej.

Wczoraj t. j. dn. 19 rano wszystkie drużyny robotnicze podjęły normalną pracę na budowlach.

Można apelować od eksmisji

Uchwały Rady Ministrów

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, rozpatrzono projekty rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej z mocą **ustawy w sprawach,** które uznane zostały przez rząd **za pilne i wymagające szybkiego ustawodawczego unormowania.**

M. in. Rada Ministrów uchwaliła następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej: o kosztach nadzoru nad zakładami ubezpieczeń, w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego, w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 marca 1929 o umowach sprzedaży lub przyrzeczeniach sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie oraz w sprawie zmiany kodeksu postępowania cywilnego.

Uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy — sprawie zmiany **kodeksu postępowania cywilnego,** zmierza do ustalenia nowej **praktyki sądowej w wypadkach eksmisyj mieszkaniowych.** Dotyczy to spraw drobniejszych, których wartość przedmiotu sporu oznaczona według wysokości czynszu za czas sporny, **nie przewyższa 100 zł.**

Nowela dopuszcza apelację do II instancji, idzie więc w kierunku **specjalnej ochrony prawnej w sprawach** o eksmisję i posiada dlatego duże znaczenie.

Z zemsty spalił dzierżawiony wiatrak

Wioska Zawada w pow. bydgoskim szczyciła się nie bez przyczyny pięknym wiatrakiem należącym do poważnego i zamożnego gospodarza **p. Jakóba Piechowiaka.**

Wiatrak stał na niewielkim pagórku i służył wszystkim przetwarzając szczerozłote ziarno na mąkę. Niestety Piechowiak nie mógł prowadzić wiatraka i dlatego wydzierżawił go niejak. **Oswaldowi Jeszkemu z Kowalewa.** Niemiec dobrał sobie do pomocy krewniaka **Ernesta Bäkera,** z którym zawładnął niepodzielnie młynem. Po pewnym czasie poczęły powstawać rozmaite niesnaski pomiędzy dzierżawcami, a właścicielem. **Jeszke nie płacił regularnie czynszu dzierżawnego,** a w końcu wogóle **nie chciał uiszczać swoich należności.** Sytuacja stawała się coraz więcej przykrą, gdyż p. Piechowiak nie mogąc doczekać się pieniędzy, wszczął starania o pozbycie się natrętnych dzierżawców.

Tymczasem onegdaj wybuchł z **niewiadomych przyczyn pożar w wiatraku,** który mimo energicznej akcji ratunkowej spłonął doszczętnie. Poszkodowany właściciel, który obliczył stratę na zł. 25.000, doniósł natychmiast policji o pożarze. Podejrzenie padło odrazu naturalnie na Jeszkego i Bäkera. I słusznie....

Bäkera bowiem, tej samej jeszcze nocy posterunek P. P. w Szubinie przychwycił na szosie, gdy wiózł dynamo, kilkanaście rzemiennych pasów transmisyjnych, kilka centnarów mąki i wiele innych rzeczy, pochodzących — jak skonstatowano — **ze spalonego wiatraku.**

Za Jeszkem, który uciekł w niewiadomym kierunku, wszczęto energiczne poszukiwania.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych w kioskach inwalidzkich

Na zjeździe Rady Naczelnej Legji Inwalidów Wojennych W. P. im. generała Sowińskiego, dyskutowano obszernie sprawę detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych. Prezes zarządu głównego Legji pos. J. Borucki przedstawił Radzie wyniki konferencji przedstawicieli organizacyj inwalidzkich z przedstawicielami rządu i władz BBWR.

Według projektu organizacyj inwalidzkich, inwalidzi mieliby ustawowo zastrzeżoną i chronioną przed konkurencją sprzedaż wyrobów tytoniowych w kioskach. Do postulatu tego ustosunkowali się przychylnie zarówno przedstawiciele rządu, jak i władz BBWR.

Znowu napad rabunkowy w pow. grudziądzkim

W nocy z 18 na 19 bm. o godz. 1 dokonano **napadu rabunkowego** z bronią w ręku na **mieszkanie** Rozalji Ziołtowskiej w majątku Święte pow. grudziądzkiego. Sprawców było **trzech,** z których dwóch pozostało przed domem na straży, jeden zaś **wszedł przez okno do sypialni Ziółtowskiej** i w jednej ręce trzymając latarkę, a w **drugiej browning, zażądał wydania pieniędzy.**

Ziółtowska dla pozoru dała napastnikowi 6 zł. i wybiegła z sypialni do mieszkania swojej gospodyni. W tym czasie napastnik **przeszukał sypialnię, zabrał 110 zł.** gotówki wraz z kasetką ze szafy i zbiegł.

Za bandytami wszczęto pościg.

Programy radjowe

PIĄTEK, DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej (płyty). 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka salonowa w wyk. Sekstetu St. Rachonia. 12,38 D. c. sekstetu St. Rachonia. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 Muzyka popularna (płyty). 16,55 Koncert solistów. Wyk.: L. Zamorska (śpiew) i St. Staniewicz (fortepian). 17,50 „Sabałowe gadki" (audycja wiejska). 18,00 Tr. z Wilna. 18,20 Muzyka lekka. 19,20 „Weekend" (dokąd jechać w święto?). 19,25 Feljeton aktualny. 20,00 Pogadanka muzyczna (M. Gliński). 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. W. Bierdjajewa i N. Milstein (skrz.). W przerwie około godz. 21,00 „Pisarz robotnik" (Jakób Wojciechowski), wygł. dr. T. Boy-Żeleński (feljeton literacki).22,40 Wiadomości sportowe. 22,50 Muzyka taneczna. 23.00 do 23.30 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,40 **Kraków.** „James Cook, odkrywca bieguna północnego i jego dziennik" — wygł. red. K. Müller.

18,00 **Wilno.** Nowe odkrycie na Zamku Grodzieńskim" — wygł. p. J. Jodkowski.

18,45 **Lwów.** Recital śpiew. Dawida Tend'era.

19,00 **Katowice.** „Pracowitość zwierząt" — wygł. prof. dr. K. Simm.

19,05 **Kraków.** „Echa odsieczy wiedeńskiej w poezji włoskiej" — wygł. dr. M. Brahmer.

SOBOTA, DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej (płyty). 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Marsze i piosenki wojskowe, ukł mjr. Sledzińskiego. 12,35—12,38 Wiadom. met.. 12,38 Muzyka taneczna (płyty). 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 „Skrzynka strzelecka". 15,55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,55 Koncert z cyklu „Muzyka kameralna różnych narodów" w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego (I-e skrzypce p. J. Kamiński, II skrz. M. Tursz, altówka J. Gornowski, wiolonczela M. Neuteich). W programie muzyka czeska. 19,25 „Na roboty" Jana Wiktorą, fragm. z powieści „Wierzby nad Sekwaną" (kwadrans literacki). 20,00 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i B. Mierzejewski (piosenki) 21,00 „Skrzynka poczt. techn." — omówi p. W. Frenkiel. 21,20 Koncert chopinowski w wyk. Z. Dygata. 22,00 Odczyt w języku angielskim p. R. Dalborowej p. t. „Curie Skłodowska w laboratorjum i w domu". 22,15 Wiadomości sportowe. 22,25 Muzyka taneczna. 23,05—24,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,00 **Lwów.** Aud. dla chorych.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

18,30 **Ryga.** „Eugenjusz Onegin" — opera Czajkowskiego.

21,00 **Medjolan.** „Aida" — opera Verdiego.

22,10 **Londyn Regional.** Koncert symfoniczny.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszenica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,56
usposobienie: spokojne	
Pszenica	19,00—19,50
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	14,00—14,25
usposobienie: spokojne	
Owies	13,50—13,75
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,50—22,25
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	31,50—33,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	8,75— 9,20
Otręby pszenne	8,25— 8,75
Otręby pszenne grube	8,50— 9,50
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.50—13,50
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	23,00—25,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	85,00—90,06
Ziemniaki jadalne	2,50— 3,00
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach

1847,9 ton w tem 702,5 ton żyta, 95 ton pszenicy, 70 ton jęczm. brow., 463,5 ton jęczmienia przem., 35 ton owsa, 168 ton mąki pszennej, 72 ton mąki żytniej, 75 ton otrąb żytnich, 43 ton otrąb pszennych, 30 ton grochu Wiktorja, 7 ton grochu polnego, 9 ton maku nieb., 15 ton wyki, 15 ton płatków ziemniaczanych, 45 ton ziemniaków fabrycznych.

Ogólny obrót 1975,4 ton.

Bydgoszcz, dnia 19 października 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 19 X. 1933 r.

WALUTY.	
Belgja	124.25—124,56
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,42—173,85
DEWIZY.	
Holandja	359,60—360,50
Kopenhaga	
Londyn	28,32—28,30
Nowy Jork	6,29—6,30
Nowy Jork telegr.	6,31—6,28½
Oslo	140,00—140,00
Paryż	34.90—34,99
Praga	
Sztokholm	146,36—147,06
Szwajcarja	172,75—173,18
Włochy	46,98—47,21
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.45

Spis zapowiedzi Nr. 66. 6744

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Leon Wohlert szofer, kawaler zamieszkały w Starogardzie syn brukarza Antoniego Wohlerta i żony jego Rozalji z Firgonów oboje zamieszkałych w Starogardzie 2. panna Marta Łobocka bez zawodu zamieszkała w W. M. Gdańsk Weidengasse nr. 9. córka rolnika Józefa Łobockiego i żony jego Franciszki z Gradów oboje zamieszkałych w Półwsi powiat świecki chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Starogardzie i Gdańsku.

Starogard, dnia 14. września 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie
(—) Bramiński.

Przetarg.

Ogłaszam przetarg nieograniczony na budowę centralnego ogrzewania hali maszyn i przybudówki Głównego Ujęcia Wody w Rumji.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę centralnego ogrzewania hali maszyn i przybudówki Głównego Ujęcia Wody w Rumji" składać należy w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, ul. 10-go Lutego do godz. 10-tej dnia 31 października 1933 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej w gmachu Komisarjatu Rządu w Gdyni — sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 27. IX. 1927 r., w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Slepe kosztorysy za opłatą zł 10.— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach urzędowych.

Bliższych informacji udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11—13-tej pokój Nr. 9; gdzie również przeglądać można rysunki.

Zastrzegam sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie, oraz dowolny wybór oferenta.

Komisarz Rządu
w z.
Zlec. 1173 (—) Wł. Szaniawski. 6739

Km. 489/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, ul. Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 PKC. obwieszcza, że w dniu 24 listopada 1933 r. godz. 10-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z zabudowań jak: 1) domu mieszkalnego, 2) sali do zabaw, 3) stodoły, 4) przybudówki, 5) ustępu oraz 925 m² ogrodu i 225 m² podwórza, położonej w Błądzikowie, pow. morski, województwo pomorskie, zapisanej w księdze wieczystej Błądzikowo, wykaz L. 39, stanowiącej własność Piotra Ramutkowskiego, obecnie zamieszkałego w Kowalewie, ul. Toruńska jako dłużnika. Powyższa nieruchomość została oszacowaną na kwotę zł. 11088,42. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 8316, 32. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Powyższe nie dotyczy Skarbu Państwa, zastawnika, lub wierzyciela hipotecznego art. 688 kpc. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do godziny 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Puck, dnia 18 października 1933 r. 6740

Komornik Sądu Grodzkiego
zlec. 1171. (podpis nieczytelny).

Ogłoszenie

komisarza wywłaszczeniowego na Wojew. Pom. o zebraniu Komisji Szacunkowej w m. Gdyni.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ustaw pr. str. 221 i nast. — podaję do publicznej wiadomości, że Komisja Szacunkowa dla ustalenia odszkodowania za grunta, przedmioty i uprawnienia, podlegające wywłaszczeniu pod budowę **ulic Nowogrodzkiej, Pomorskiej i 3-go Maja w m. Gdyni** z mocy art. 43 i 171 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w łączności z art. 5. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1. czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni (Dz. U R. P. Nr. 51. poz. 452) w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 631), **zbierze się dnia 2 listopada 1933 r. o godzinie 10 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Komisarjacie Rządu w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej.**

W zebraniu tem mogą wziąć udział strony i osoby interesowane, tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron i osób interesowanych odszkodowanie za podlegające wywłaszczeniu grunta, przedmioty i uprawnienia zostanie ustalone bez udziału stron i tych osób.

Toruń, dnia 11 października 1933 r. 6738

Nr. AAE 9/15 Gdynia gr. III. Zlec. 1169

(—) Łuczak
Komisarz Wywłaszczeniowy
na Wojew. Pomorskie.

Postanowienie. W sprawie odroczenia wypłat majętności Slesin pow. bydgoski własności Fundacji Potulickiej w Potulicach wyznacza się po myśli art. 10 rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 23. 8. 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie terminu do rozpoznania sprawy na dzień 4 listopada 1933 r. o godz. 10 pokój 4 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. Wierzyciele mogą przybyć osobiście celem udzielenia Sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego. Bydgoszcz, dnia 13 października 1933 r.

Sąd Grodzki
zlec. nr. 1851. VIII. 6741

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na mies. listopad i grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za mies. listopad i grudzień 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

(* Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc listopad 1933 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc listopad 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Ojciec święty błogosławi Polsce

w czasie audjencji pielgrzymki polskiej

Rzym, 20. 10. (PAT). Ojciec święty przyjął na specjalnej audjencji narodową pielgrzymkę polską, która ofiarowała mu paramenty żółto - białe, utkane z jedwabiu. Rzeźbiarka Kamieńska ofarowała stację Męki Pańskiej.

iPelgrzymom towarzyszyli ambasador Skrzyński z małżonką i personelem ambasady, nuncjusz Marmaggi jenerał zakonu jezuitów O. Ledóchowski i 7 biskupów polskich

Papież serdecznie powitał pielgrzymów, oświadczając m. in., że jubileusz przypadł na ciężkie czasy ogólnego kryzysu moralnego i materjalnego. Należy tembardziej modlić się i błagać pomocy nieba. Mieliśmy bowiem niedawno przykład że starania ludzkie zawodzą.

Ojciec święty pobłogosławił pielgrzymów, sioła, miasta i całą Polskę, a szczególnie kapłanów i biskupów.

Hołd bohaterowi z nad Elstery

złożyło wychodźtwo polskie z Saksonji

Lipsk, 20. 10. (PAT). Dnia 18 bm. jako w 120 rocznicę zgonu ks. Józefa Poniatowskiego, całe wychodźtwo polskie w Saksonji złożyło tradycyjny hołd bohaterowi z nad Elstery.

Nad wieczorem Polonja lipska z konsulem R. P. i członkami konsulatu in corpore zebrała się przed pomnikiem ks. Józefa, gdzie w imieniu licznych towarzystw złożono mnóstwo wieńców i kwiatów ze wstęgami o barwach narodowych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił konsul Brzeziński. Bezpośrednio potem w sali domu polskiego odbyła się uroczysta akademja, zakończona wysłaniem do rady miejskiej miasta Lipska rezolucji w sprawie zamierzonego zniesienia nazwy ulicy i mostu im. ks. Józefa Poniatowskiego. Rezolucja daje wyraz nadziei, że znane z poszanowania pamiątek historycznych m. Lipsk uwzględni słuszną i z punktu widzenia etyki ludzkiej uzasadnioną prośbę polonji lipskiej. Obie nazwy istnieją przeszło 100 lat i są ściśle związane z pamiętną bitwą pod Lipskiem, które rocznicę Niemcy na swój sposób w tym dniu uroczystym obchodzą.

Podkreślić należy, że w czasie ceremonji składania wieńców patrolował osobny posterunek policji niemieckiej.

93 miljony gotówką

wpłynęło już na Pożyczkę Narodową

Według tymczasowych obliczeń, przeprowadzonych przez Sekretarjat Generalny Pożyczki Narodowej, wpłacono gotówką na poczet obligacyj pożyczki Narodowej 93 milj. zł. Ogółem zaś zadeklarowano na Pożyczkę Narodową około 346.000.000 zł.

Gotówką więc wpłacono znacznie więcej, niż wynosi pierwsza rata w wysokości jednej szóstej zadeklarowanej sumy. Tłumaczy się to tem, że cały szereg instytucyj, jak np. banki państwowe, odrazu wpłaciły na Pożyczkę Narodową całą zadeklarowaną sumę.

Wpłacone pieniądze przelane zostały przez urzędy skarbowe i instytucje kredytowe na konto Ministerstwa Skarbu.

W szalupie wśród bezmiarów oceanu

Z Gdyni przez Atlantyk do Południowej Ameryki przeprawił się młody harcerz polski

(o) Warszawa, 20. 10. (tel. wł.). Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał wiadomość o przebyciu Atlantyku przez młodego harcerza Władysława Wagnera, który wyruszył z Gdyni ubiegłego roku na małej szalupie przerobionej na jacht. Wagner objechał Francję, zachodnie wybrzeża Afryki, następie wyruszył przez Atlantyk do Południowej Ameryki, dobił do Cayenny.

Jacht Wagnera „Zjawa" jest pierwszym polskim jachtem, który przebył Atlantyk. Należy zaznaczyć, że Wagner nie był wykwalifikowanym żeglarzem i nie posiadał potrzebnych do tego rodzaju podróży przyrządów nawigacyjnych. Jego wyczyn zatem jest swego rodzaju rekordem.



Ze względów technicznych dziś dopiero umieśc ić możemy na łamach naszych fotografję przedstawiające zwycięzców powietrza, zdobywców puharu Gordon Bennet kpt. Hynka i por. Burzyńskiego, dedykowaną naszym czytelnikom. Jest to pierwsza dedykacja dana komukolwiek po powrocie do kraju. Na zdjęciu kpt. Hynek komendant statku „Kościuszko" kpt. Borkowski, pani Burzyńska, por. Burzyński na pokładzie statku „Kościuszko" w chwili przybycia do Gdyni. Na pierwszym planie zdobyty puhar Gordon Benneta.

P. Prezydent R. P. z małżonką odwiedzili ks. kardynała Kakowskiego

Warszawa, 20. 10. (PAT). P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie pani Mościckiej odwiedził wczoraj po południu ks. kardynała Kakowskiego.

Zapory wodne imienia Prezydenta Mościckiego

Katowice, 20. 10. (PAT). Na odbytem wczoraj nadzwyczajnem posiedzeniu rada miasta Bielska uchwaliła jednogłośnie nazwać zapory wodne w Wapienicy imieniem Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego.

Na uroczystość otwarcia, która odbędzie się jutro, wyjechał wczoraj z Warszawy Pan Prezydent R. P.

Minister Beck powrócił do Warszawy

Warszawa, 20 10. (PAT). Wczoraj o godz. 12,40 pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Beck. Na dworcu powitali ministra podsekretarz stanu Szembek, minister Schaetzel, ambasador Rzplitej w Waszyngtonie Patek, oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Prezes Banku Polskiego w Gdańsku

Wczoraj rano przybył do Gdańska prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, celem rewizytowania prezydenta banku gdańskiego Schaefera, który wydał na cześć gości przyjęcie przy udziale przedstawicieli kół politycznych i gospodarczych Gdańska.

Zdobywcy puhary Gordon Benneta w Belwederze

Warszawa, 20. 10 (PAT). Kpt. Hynek i por. Burzyński, zdobywcy puharu Gordon - Benneta przybyli dziś do Belwederu i wpisali się do księgi audjencjonalnej.

Znaczek z Krzyżem Niepodległości

(o) Warszawa, 20. 10. (tel. wł.). 11 listopada r. b., jako w 15 rocznicę odzyskania niepodległości, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg nowy znaczek pocztowy wartości 30 gr. Na znaczku znajduje się rysunek Krzyża Niepodległości, z napisem: „Bojownikom Niepodległości". Znaczek wydany będzie w kolorze czerwonym na papierze ze znakami wodnemi.

Bokserska reprentacja Łodzi bije Morawy 9:7

Zlin, 20. 10. (PAT). W środę wieczorem odbył się w Żlinie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Łodzią a bardzo silną reprezentacją Moraw. Zwyciężyła reprezentacja łódzka w stosunku 7:9. Łodzianie byli o wiele lepsi i zasłużyli na cyfrowo wyższy wynik. Przybycie ich do Żlina wywołało duże zainteresowanie i zgromadziło w ogromnej hali miejscowej przeszło 2500 widzów.

Kto wygrał?

Warszawa, 20. 10. (PAT) Główniejsze wygrane w pierwszym dniu ciągnienia 28 Loterji Państwowej:

50 tysięcy zł. nr. 72462.
20 tys. nr. 6572.
po 5 tys. zł. wygrały nr. 17705 i 78073.

„Przysięgam, że się zapiszę do Stronnictwa Ludowego"

Kara za niecne sprawki witosowców

Tarnów, 20. 10. (PAT). Odbyła się w Tarnowie sprawa Franciszka Zabickiego, oskarżonego z art. 154 K. K. o to, że nowoływał tłum chłopów do odbicia aresztowanych z rąk policji, nadto z art. 251 K. K. o to, że zmusił niejakiego Stefana Barana do złożenia przysięgi, że zapisze się do Stronnictwa Ludowego.

Zeznawało kilku świadków, m. in. świadek Baran, który oświadczył, że kilkunastu chłopów zmuszało go, aby krzyczał: „Niech żyje Witos", jak również by zapisał się do Stronnictwa Ludowego. Świadek nie może sobie przypomnieć, czy między osobami, które go zmuszały był również oskarżony Zabicki. Okoliczność tę potwierdzają inni świadkowie.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok, skazujący Zabickiego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia za stosowanie terroru wobec Barana. Trybunał uwolnił go od zarzutu nawoływania chłopów od odbicia aresztowanych.

Szef lotnictwa Czechosłowacji przybędzie z wizytą do Polski

Warszawa, 20. 10. (tel. wł.). W najbliższej przyszłości przyleci do Polski szef lotnictwa wojskowego Czechosłowacji gen. Feifer. Towarzyszyć mu będą wyżsi oficerowie lotnictwa czechosłowackiego. Dokładna data przylotu generała Feifera nie została ustalona, wobec przeciągającej się nieobecności w Warszawie płk. Rayskiego.

Pułk. Rayski, który jak wiadomo, poleciał do Bukaresztu na czele eskadry myśliwskiej samolotów polskich odłożył wczoraj start eskadry z Bukaresztu do Lwowa, na skutek złych warunków atmosferycznych, jakie zapanowały nad Bukowiną, ponad którą do Polski wracać musi nasza ekipa lotnicza.

Tam, gdzie przechadzał się Marjan Langiewicz

Praga, 20. 10. (PAT). W roku 1863 internowany był w Józefowie w Czechach Marjan Langiewicz. Na pamiątkę jego tam pobytu aleja, którą stale się przechadzał, nosi nazwę „alei Langiewicza". W związku z 70-ą rocznicą powstania styczniowego jeden z miejscowych obywateli p. Władysław Czerych własnym kosztem wystawił w alei kolumnę z tablicą mosiężną, noszącą napis: „aleja Langiewicza — Marjan Langiewicz, polski generał rewolucyjny i dyktator, internowany był w Józefowie w roku 1863 w ciągu osmiu miesięcy. Tutaj wolno mu było przechadzać się. Na pamiątkę 70 rocznicy ofiarowuje Władysław Czerych".

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Listecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.